

niedziela, 18.09.2016

ZAMYŚLENIA NA NIEDZIELĘ ODPUSTOWĄ

Święto Podwyższenia Krzyża przypomina nam i uobecnia wywyższenie Chrystusa, naszego Pana, na Krzyżu. Jest to wywyższenie zbawcze. Kto wierzy w Ukrzyżowanego ma życie wieczne. Podwyższenie Chrystusa na Krzyżu dało początek wywyższeniu człowieka przez Krzyż. Miarą tego wywyższenia jest życie wieczne. Święto, które obchodzimy dzisiaj, świadczy o wielkiej determinacji Boga do przebaczenia ludziom. Święto to obrazuje Nieskończone Miłosierdzie Boga, który wobec żalu i pokornej prośby grzesznika przebacza mu jego największe nawet winy. Dlaczego Krzyż i Ukrzyżowany są bramą życia wiecznego? Z wysokości Krzyża miłość spływa na nas. Krzyż stanowi jakby dotknięcie odwieczną miłością najboleśniejszych ran ziemskiej egzystencji człowieka. Doznajemy odpuszczenia grzechów za cenę Jego Ofiary. W opinii ludzi żyjących w czasach Jezusa krzyż był znakiem śmierci hańbiącej. Taką śmiercią nie było wolno karać ludzi wolnych tylko niewolników. Krzyż jest więc znakiem najgłębszego uniżenia Chrystusa. „Uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,8). Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył. Ta śmierć stała się początkiem zmartwychwstania, czyli życia. Został „podwyższony” Krzyż, gdyż na nim podwyższony został Chrystus. Przez Krzyż „podwyższył” człowieka, to znaczy: w Krzyżu objawiona została dźwigająca człowieka – „podwyższająca” Go – moc Miłości. Na Krzyżu spotykają się nędza człowieka i miłosierdzie Boga. Za sprawą Krzyża Chrystusa został pokonany szatan, przezwyciężona śmierć, przekazane życie, przywrócona nadzieja. Czy my, którym zostało przebaczone i odpuszczone, potrafimy przebaczyć bliźniemu nawet małą winę? Zastanówmy się nad modlitwą, którą odmawiamy codziennie – to Modlitwa Pańska. Modląc się, wypowiadamy słowa „I odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy”. Czy kiedykolwiek zastanowiliśmy się nad nimi? Słowa te nie mówią, że chcemy odpuścić naszym winowajcom, lecz z góry zakładają, że to uczynimy. Tak nas nauczył modlić się Chrystus Pan, wskazując, jak mamy postępować. Czy czasami mówiąc te słowa, zatrzymujemy się nagle, przypominając sobie tych, którzy nas skrzywdzili? Odpuszczamy? Czy rzeczywiście tak jest? Jezus poucza nas, że mamy przebaczać łatwo i to nie tylko wybranym osobom, ale wszystkim bez wyjątku. Zwłaszcza wtedy, gdy powody są faktycznie ważne, np.: doznana niesprawiedliwość, a nie tylko w przypadku błahostek. Przebaczać mamy bez żadnych zastrzeżeń, dyskusji, bo robimy to dla sprawiedliwości wobec Boga, który nam przebacza, i dla pokoju w świecie. Kto nie lubi i nie umie przebaczać, jest największym wrogiem samego siebie. Sam siebie zadręcza i do udręki, która przychodzi od innych, dodaje jeszcze tę, której sam jest przyczyną. Przebaczenie jednak nie może być wymuszone. Pan Jezus chce, abyśmy sobie nawzajem przebaczali wielokrotnie, łatwo i radośnie. Za tę cenę otrzymamy od Niego wielką wolność i pokój. I wtedy także prośba, którą zanosimy do Boga w Modlitwie Pańskiej będzie prawdą naszego życia. Bądź pozdrowiony Krzyżu, jedyna nasza nadziejo! Przez tajemnicę Twojego Krzyża i Twego Zmartwychwstania zbaw nas, o Panie!